

Warszawska burza

Ten pędzący czas przeszły teraźniejszy i przyszły
On jest w ciągłym ruchu jak wiatr i jego zmienne siły
Piękna Warszawa w sercu dumna stolica Polski stała
W cudowne historyczne kamienice nie podległa wesola

Tak krótko wolnością syrenka z mieczem nad Wisłą stała
Bohaterska jej chereiczna obrona, co wojna jej zadała
Pierwszy jej upadek przez napaść niemieckiego okupanta
Krew i śmierć zniszczenia wiatr w świat rozsiewa

Po upadku jej obrony Polska już istnieć nie miała
Drugi upadek powstania w Getcie wolność jej umierała
Zagłada Żydów przez terror i śmierć godność się odezwała
Lepiej zginąć z bronią w ręku niż komorze zagazowania

Może ciała ich zabili, ale duchy wolności się unosiły
One nad Warszawą krążyły przykładem jak godnie umierać
Trzeci jej upadek powstania zrywu całej ludności Warszawy
Ta burza z wiatrem szumiała jak walczy się o wolność

Ten bohaterski honor ducha niepokonanej narodu godności
Warszawy już nie mam powstaniecy polegli pod jej gruzami
Okradzona z kultury zniszczona jak wielki cmentarz śmierci
Wiatr z pod gruzów krzyczy o Polsce w radzieckiej niedoli

Dla tych, co mówią, że nie było warto płacić takiej ofiary
Historia to nie pustka dla wolności naszej narodowej wiary
To najeźdźcy są odpowiedzialni za całe zło upadku Polskości
To sygnał dla Świata, że Polska się nie ugnie swej suwerenności

Hieronim Borkowski